

Wychodzi 2 razy w tygodniu co Niedzieli i Czwartku. Przedpłata wynosi tak w miesiącu z odniesieniem do domu, jak z przesłanką pocztową w Austrii:  
 rocznie . . . 4 zlr. — ct.  
 półrocznie . . . 2 " — "  
 kwartalnie . . . 1 " — "  
 miesięcznie . . . 10 " — "  
 numer pojedynczy . . . 5 " — "  
 Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

# GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Inseraty po  
 za drobnego  
 Przedpłat  
 przyjmuje ad  
 zety Podkarp  
 garni J. Mill  
 Stanisławowie,  
 Dygasińskiego  
 i Agencya W. P  
 we Lwowie. Za gr  
 muje ogłoszenia H  
 & Vogler i A. Opp  
 Wiedniu.

## WITAJCIE!

Świąteczną szatę przywdział gród hetmana Rery. Z murów jego powiewają chorągwie, mieszkańce, jak niegdyś Rzymianie pogromcom rzeczpospolitej wrogów, tryumfalnie budują bramy; szczerze serca w bratnim łonie, otwarte ramiona oczekują niecierpliwie przybywających; wszyscy ożywie ni staropolską zasadą: „gość w dom, Bóg w dom.

Skądże ten nastrój uroczysty, kogoż to witać mamy? Czy może bohater jaki na czele rycerskiego zastępu z zwycięskiej powraca wyprawy? Wszakże dziś stary szczerbiec pośród zadumy wieków spokojnie spoczywa w narodowym skarbcu; szczęk broni zaledwie echem z za mogił dochodzi ucha wsłuchanej w dźwięki przeszłości drużyny; cichy błogosławieństwa anioł przeleciał nad ziemią naszą strapioną, a naród wypisał na sztandarze oświatę i pracę. Jednakże, na pytanie powyższe śmiało odrzec możemy: tak jest! Oto w rzeczy samej z ojczystym sztandarem na czele przybywa do nas dzielny zastęp z pola walki, zacierpnąć sił do dalszych zapasów. Oto witamy wstępujących do nas zwartym poczem bojowników, walczących z największym nieprzyjacielem naszym, z wrogiem wszelkiego odrodzenia, z ciemnotą! Ten zastęp toczący walkę wśród twardej niedoli bytu, o chłodzie i głodzie, niosący górą święty sztandar oświaty narodu, w pocie pracujący nad utrwaleniem tej podwaliny przyszłości, to dźwignię naszej i nasi nauczyciele.

Za kilka godzin powitamy w murach naszych wychowawców przyszłego pokolenia; nauczycielstwo z całej tutejszej dzielnicy Polski, w stowarzyszenie pedagogiczne związane, stanie wśród nas licznym kołem; niechajże znajdzie to ciepło gościnności staropolskiej, tę serdeczność przyjęcia, jaką winniśmy braciom, tak ważną na roli ojczystej uprawiającym skibę.

Kiedy po dniach pierwszego upadku, z pod żalobnego całunu wyłonić się miała w narodzie praca odrodzenia, komisya edukacyjna po Ustawie 3 Maja w życie wprowadzona, zajaśniała na horyzoncie naszym jako najdzielniejszy czynnik podźwignienia, i na zawsze w wdzięcznej kraju pozostała pamięci. Dalsze gromy roztrzaskały wraz z całym gmachem i ten przybytek przewodniego światła; instytucje narodowe i władze zgniecione, a duch onych, po długiej tułaczce na rozoranych mogiłach, przechowany w ognisku domowym, gdy następnie pod obcym rządem zwolniały pęta, otwierając pole obywatelskiej pracy, — znalazł przytułek w

obywatelskich instytucjach, w stowarzyszeniach. Jednym z takich jest Towarzystwo pedagogiczne, silną wolą i pracą ludzi biednych materyalnie, lecz silnych duchem i chęcią utrzymywane, a w rozwoju swoim przyświecające wszystkim innym stowarzyszeniom. Niebędzie to za śmiałe porównanie, jeśli powiemy, że takie stowarzyszenie pracowników oświaty zastępuje nam w tutejszej dzielnicy, i w obecnych warunkach, niezgasłej pamięci komisye edukacyjną. Cześć więc ludziom tego hartu i poświęcenia dla ojczystej naszej sprawy! Dziś oto sprowadza ich do nas potrzeba wymiany myśli, narady o sprawach oświaty, potrzeba zacerpnienia nowych sił do pracy w gronie koleżeńskim i w gronie gościnnych obywateli innych stanów.

Tożśluszną, że na ich przybycie stroimy ściany nasze, że „czem chata bogata tem rada“ że w miarę sił naszych serdecznie im gotujemy przyjęcie.

Witajcie tedy zacni nauczyciele ludu! Z owoców pracy waszej przybędzie kiedyś Ojczyźnie potężny czynnik odrodzenia, ręka wasza dźwignie silnie grobowy jej kamień; bo oświata i miłość pracy to owe biblijne niewiasty, co pierwsze zobaczyć mają opróżnioną mogiłę w dzień zmartwychwstania. Oby ciepło serc naszych, uścisk naszej dłoni był wam pożądaną pomocą w trudnej drodze do wielkiego celu

Witajcie nam! Na Wasze przybycie wnosimy pełną piersią okrzyk: Niechaj zakwita oświata! niech się podnosi szkoła! niech żyje stan nauczycielski!

## Korespondencya.

— Z Krakowa. 10 lipca. (B.) Co się dzieje z biednym, ciemnym ludem naszym wskutek lichwy, to wiemy z pism publicznych, sprawę tę często podnoszących; ale trzeba być przez miesiąc sędzią przysięgłym i wysłuchać 19. oskarżeń o oszustwo, aby dopiero mieć jakieś o tej pladze wyobrażenie. Lichwa, to dopiero kanwa na której różnemi kolorami występują zbrodnie i czyny ohydne, o których się nie myślało aby tak dalece zagnieździły się już w naszym społeczeństwie, wśród włościan naszych; a prowadzą ich do tego usłudzi żydkowie lichwiarze, szynkarze na karczmach, pokątni pisarze, także żydki.

Oto jeden z takich przykładów. Lichwiarz pożyczka włościaninowi zlr. 400, ale żąda aby mu podpisał weksel na zlr. 600 i od tych opłacał mu po 8 od sta na miesiąc, z góry za trzy miesiące; — tym sposobem pożyczający dostał do ręki tylko zlr. 256, wystawivszy weksel na 600.

Po trzech miesiącach, nie będąc w możności oddać, spisuje na żądanie wierzyciela, a za poradą i namową pokątnego doradcy oblig przed notariuszem na zlr. 600 i procent od

tegoż zaległy zlr. 144, co wynosi zlr. 744, gdy tymczasem procent nie zalegał, ale lichwa opłaconą była z góry od zlr. 600.

Dłużnik podpisawszy oblig, płaci znowu lichwę od zlr. 744. pro. 8 od sta, za miesięcy trzy, nie domyślając się, że oblig wystawiony jest tylko na miesiąc.

Tym sposobem za wziętych gotówką zlr. 256, w przeciągu miesięcy trzech został dłużnym zlr. 744. do czego dodałszy lichwę od tej summy za miesięcy trzy. 252 zlr: wyniósł dług cały summe zlr. 996.

Po miesiącu zgłasza się lichwiarz; dłużnik przerażony utrzymuje, iż oblig spisany był na miesiąc trzy, prowadzą się więc do pokątnego pisarza, który jest w znowu z lichwiarzem; — nie ma rady, wreszcie pokątny pisarz doradza, aby Szmul albo Lajzer kontentował się w tym razie połową roli nieszczęśliwego Jędrzeja, ale cóż? ta połowa gospodarki należy do małoletnich po bracie Jędrzeja, których on jest opiekunem.

Wmawiają w niego, że jak będzie miał pieniądze, to mu Szmul albo Lajzer tę rolę napowrót odprzeda, zanim małoletni podorastają; wszystko to dzieje się w karczmie, miejscowy arendarz niby to staje po stronie gospodarza, godzi układających się, nalewając wódkę, wreszcie siadają na wóz i jadą do miasteczka spisać akt sprzedaży połowy gospodarki. Lajzer niebawem osadza jakiegoś żydka na owej roli, następują swary, kłótnie, bijatyki, a nareszcie proces. Biedny chłop, oszukany, zrabowany staje przed sądem jako oszust oskarżony o sprzedaż majątku małoletnich, a żona i dzieci nieszczęśliwego do nędzy doprowadzone. Szczęściem tylko, jeżeli sprawa taka wyszła przed sąd sumiennych przysięgłych, bo wtedy następuje zamiana rol na cześć sprawiedliwości.

Jakiż środek przeciw takim w dzień biały i wśród nas rozbójom? — Poseł Rydzowski przemawiał za zniesieniem lichwy; wołamy od dawna o wykorzenienie pokątnych pisarzy, usunięcie z karczem żydów; wołajmyż to bez przestanku, jeszcze częściej i głośniej, aby się nie doczekać w krótkim czasie ostatecznej demoralizacji i ruiny ludu naszego. Oświata temu nie zaradzi, bo nie zdobywa się ona tak prędko, a zanim za jej pomocą lud nasz przyjdzie do samopoznania, już na siedziach tego ludu rozpierać się będzie ten wrogi nam żywioł, że krocie nieprodukcyjnych indywiduów, na cudzą tylko czyhających pracę.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### Ziemie polskie.

Agitacya świętojursko-szymatycka rzuca się na coraz to nowe pola. Obecnie dowiaduje Dz. Pol., się, iż jeden z cywilnych prowodyrów tej znacznej klikki werbuje urzędników małych kolei galicyjskich, żyjących w ciągłej obawie o swój byt, do kolei moskiewskich, obiecuje wyrobić świetne stanowiska pod warunkiem przejścia na prawosławie. Spodziewać się, że ta agitacya zostanie bezskuteczną, i nie znajdzie się nikt taki ktoby wachał się w wyborze między skromną egzystencją a hańbą.

Wracając do Petersburga, wstępował car po drodze do Grodna i Wilna, w których bawił tyle tylko ile było potrzeba

## MAURYCY GOSŁAWSKI.

### Wspomnienie pośmiertne.

(Dokończenie.)

Przybył tamże w Marcu, wprawdzie tylko z chudą sakiewką i rękopismami swych poezyj, ale ufny w swą gwiazdę i przyszłość.

W „Kawie literackiej“ tom I. str. 62 Wójcicki tak go z epoki tej opisuje: Był to dorodny mężczyzna, mogący mieć około lat dwudziestu kilku, pełen zycia i ruchliwy. Twarz więcej okrągła, nos ściągły, oczy w podłużnej oprawie, wzrost dobry, włosy bujne. Na obliczu malowała się szczerłość i dobroć, oraz niepospolita inteligencya, ale razem jakiś rzewny smutek. Zaraz po przybyciu do Warszawy przedstawił się generałowi Krasińskiemu, znanemu zwolennikowi literatury, który go mile przyjął i za którego protekcyą dostał się do kancelaryi Wielkiego Księcia za bezpłatnego pracownika. Tak więc zyskawszy protekcyą i ogólną miłość, roił sobie najpiękniejsze nadzieje, które jednak zupełnie zawiodły. Właśnie w owym czasie rozpoczął się sąd sejmowy pod przywództwem wojewody Bielińskiego — nad więźniami z Towarzystwa patriotycznego, z pułkownikiem Krzyżanowskim na czele.

Jak wiadomo, sąd ten skazał więźniów, a za wyrokiem

głosował także generał Krasiński. — Krok ten generała oburzył szlachetne serce i patriotyzm naszego wieszca do tego stopnia, że zerwał z nim zupełnie, a nawet spalil pierwszy tom poezyj swoich, wydanych u M. Glücksberga w Warszawie, a poświęconych generałowi Krasińskiemu. Po przyjęciu tem, widząc iż bez protekcyi nie zdobędzie sobie stanowiska niezależnego — wrócił na Podole, smutny i złamany, na początku 1828 r.

Niedługo jednak, bo tylko parę miesięcy przebył wśród rodziny, gdyż z rozpoczęciem wojny tureckiej pospieszył nad Dunaj szukać powodzenia. Niechęć walczyć w szeregach armii moskiewskiej, wołał zająć skromniejsze stanowisko w kancelaryi głównego sztabu jako cywilny urzędnik. Pierwszych dni Maja pożegnał Podole, opatrzony listami rekomendacyjnymi ks. Adama Czartoryskiego. — Po przybyciu do obozu umieszczony został przy naczelniku intendenty, następnie zaś przy generale Fruszwowie, dowódcy inżynierii drugiej armii, a nareszcie przy głównym sztabie armii generała Dybicza. Jako urzędnik cywilny tejże armii powrócił 4. p. Maurycy w końcu r. 1829 na Podole.

Skoro tylko wybuchło powstanie listopadowe, zaraz po stronie jego znalazł się Gosławski, służąc mu szabłą jako porucznik legii Litewsko-ruskiej, w dywizyonie ułanów podolskich, pod komendą Aleksandra Wereszczyńskiego, a służył mu i piórem, pisząc liczne wiersze okolicznościowe z tych czasów. Z początkiem r. 1831 widział się krótko i po raz osta-

tni z swą najdroższą Melanią; w maju zaś 1831 r. znaleziono nad Zbruczem płaszcz i czapkę należące do 4. p. Maurycego, w tem właśnie miejscu, tylko na przeciwnym brzegu, gdzie przed kilkunastu laty utonął Tymon Zaborowski. Przyjaciele i krewni przypuszczali, że poeta znalazł śmierć w nurtach rzeki; wkrótce jednak uspokojeni zostali listem jego, pisanym z Zamościa, do którego z legią litewsko-ruską się dostał, i w którym całe obłężenie przetrwał.

Znana jest powszechnie bohaterska obrona Zamościa, który już po ogólnym upadku powstania, sam jeden opierał się przemagającym siłom moskiewskim przez dni dwadzieścia.

Kiedy upadła wszelka nadzieja pomocy, złożono radę wojenną o poddanie Zamościa, na które zgodziło się 108 oficerów; siedmiu Podolaków zaś, a między nimi Maurycy Gosławski byli poddaniu przeciwni; i wtedy to napisał on swoją sławną „Zamościankę“ czyli „Z wątpienie“, którą poświęcił komendantowi Zamościa generałowi Krasińskiemu, i przytoczył następujący list własnoręczny: Generale! Com czuł, com myślał, słysząc o zbliżającej się wyrocznej godzinie dla naszej Ojczyzny, ośmielam się poświęcić Ci Generale! w tej pewności że obywatelskie serce Twoje, jak i nasze wszystkie, ugniecione boleścią, podziela z nami każde uczucie, i w sobie samem znajdzie źródło pociechy, której nam potrzeba! i której od Ciebie tylko oczekuje garstka męźnych, co przenoszą zagrzebanie się pod gruzami tej, nie-

do odbycia przeglądu wojsk tam zebranych obozem. Tak samo jak Kongresowce i Litwie żadnych „lask“ niendzielili.

Jednocześnie z pobytom cara, bawił też dłuższy czas w Wiedniu, robiąc wycieczki do fortec Modlina i Dębli. Te te mają być doprowadzone do stanu nie zostawiającego do życzenia. — Korespondent z Warszawy donosząc licząc ilość wojsk obecnie konsystujących w Konwencie, 14.000 wojsk miejscowych t. j. batalionów, żandarmeryi, inwalidów i t. d., i przeszło 90.000 ochotników, razem do 105.000, donosi, że jesienią roku 1874 z innych okręgów wojskowych, nadejść mają jeszcze 100.000 kawalerji i tyleż piechoty, przez co ilość wojsk nad Wisłą wzrośnie do 130.000 przynajmniej na stojącej. Korespondent nie taj, że główne masy będą stacjonowane w pobliżu granic galicyjskich, szczególnie w Sandomierskiem.

Księża biskupa Popiela, dawniej biskupa płockiego, wywiezionego do Rosyji za odmówienie wysłania delegata na synod w Petersburgu, prekonizował papież na biskupa kujawsko-kaliskiego. Jedno to z następstw umowy — zawartej w ostatnich czasach z Rosyją.

### Austria.

Czas dowiaduje się z Wiednia, że ustawa sejmiku lwowskiego o propinacji była już przedmiotem narad rządowych. Rząd zbadał ustawę, nie ma nic przeciw przedłożeniu jej do sankcyi monarszej; ale ponieważ ma wejść w życie uchwała, uwalniająca od opłat i stępli, w ogóle od należytości skarbowych, za wszelkie ze zniesieniem propinacji połączone czynności prawne, a podobne zwolnienia mogą być udzielone jedynie przez Radę państwa, zatem rząd wniosie do Rady państwa o przyzwolenie na taką uchwałę, a dopiero następnie przedłoży ustawę do sankcyi cesarskiej. Słowem, rząd nie ma zasadniczych powodów do zwłoki, ale Rusini będą mieli sposobność działać z centralistami w celu, aby Rada państwa odmówiła uwolnienia od należytości skarbowych, a w takim razie rzecz może się przewlec.

Wiadomości z Dalmacji potwierdzają, że w Bośni, mianowicie nad Narentą i dopływem jej Krupa, toczy się walka między chrześcianami a bisurmanami. W dwóch wsiach mieli chrześcianie zwyciężyć i zatknąć sztandar austriacki. Narobiło to we Wiedniu popłochu, ażeby Turcy nie myślała, że powstanie — czy tylko bojkę agraryjną w Bośni Austrija podżęga lub wspiera. Brygadjer Jowanowicz udał się z jedną kompanią kanonierską i dwiema kompaniami piechoty ku granicy tureckiej od Metkowiec. Jeżeli jednak prawda, że z Tryestu ma wojsko popłynąć do Dalmacji, to ruch ów bośniacki nie jest tak blahym jak mniemano.

Do **Czasu** piszą z Wiednia, że wiadomości zająciach w Hercegowinie, jakie miało wywołać stonienstwo południowo-słowiańskie, są według najwiśszych doniesień bardzo przesadzane. Charakter niepokojów jest czysto agraryjny, wywołane one bowiem zostały wybieraniem podatków, przychem pokazało się, że chłopi muzułmańscy działają wspólnie z rajasami. Porta mniema, iż nie potrzeba wysyłać wojska.

### Niemcy.

Zbliżające się wybory w Bawaryi coraz większą na siebie zwracają uwagę nie tylko w Niemczech, ale w całej nawet Europie. Niedawno jeszcze zdawało się, że tryumfy katolików bawarskich były przedczesne, że przy wyborach w najlepszym razie zatrzymają dotychczasowe mandaty, ale nie zdobędą sobie nowych. Ostatnie jednak wiadomości o przebiegu agitacyi wyborczej, opiewają stanowczo niepomyślnie dla bezwyznaniowego stonienstwa. Ludność wiejska tak jest wierną katolickim kierownikom swoim, że byłaby ich nie zawiodła nawet w takim razie, gdyby listy pasterskie biskupów nie były wprowadziły duchowieństwa katolickiego na widownię walki wyborczej. Dziś, gdy duchowieństwo zaczyna rolę, przy-

stęty! tak już malej Ojczyzny, Zamościa tylko, nad hańbiące łaski naszych tyranów.

Od Ciebie, generale! zależy podniesienie upadającego ducha w twierdzy. Rzeknij jedno słowo: „Zginiemy z orężem w ręku!“ a rozjaśni się nasze twarze i serca. Powtórzmy za Tobą: „Zginiemy!“ i przyszłość, okiem pogardy, pewno na groby nasze spoziierać nie będzie. Zostaje z wysokim szacunkiem obywatelskim, **Maurycy Gosławski w. r.**

Przy kapitulacji Zamościa przyrzekli Moskale poszanowanie własności i wolności osobistej całej bez wyjątku załogi, i każdy wojskowy miał otrzymać paszport, za którym spokojnie do zagrody swej miał wrócić. W krótko jednak Moskale, jak zwykle, zgwałcili świętość kapitulacyi a zatrzymawszy oficerów, którzy przeciwni byli poddaniu twierdzy, między tymi Gosławskiego, popędzili w głąb Rosyji.

Nasze poczciwe Polki wykradły jednak s. p. Maurycyego z więzienia w Żytomierzu i ułatwiły mu ucieczkę do Galicyi, z kąd uszedł do Francyi.

Emigracya polska we Francyi nie straciła ducha i nadziei ratowania Ojczyzny. Któż nie zna jej usiłowań w tym względzie? Tak przyszła do skutku nieszczęsna wyprawa Zaliwskiego, a nowe potoki krwi zalaty polską ziemię i nowi męczennicy zapelnili więzienia ciemniców!

Człowiek taki jak Maurycy Gosławski, który pierwszy przeciw ofiarowanej przez cara amnestyi powstał i po odrzuceniu takowej przez całe pielgrzymstwo polskie, napisał dwie prześliczne poezye pod tytułem „Amnestya i Tulacz“, człowiek taki nie mógł zostać bezczynnym, i dla tego też przy-

wiązanie to nabiera cechy coraz gorętszego zapalu, który niezadowolone z pruskiej gospodarki finansowej tak jaskrawo ilustrowanej przez berlińską Kreuz. Ztg., jeszcze więcej podsyca. „Lieber bairisch sterben, als kaiserlich preussisch verderben!“ odpowiadają wieśniacy bawarscy na wszelkie przedstawienia liberalnych agitatorów, którzy chcieliby ich koniecznie zjednać dla swoich kandydatów; katolicki zaś komitet wyborczy w odezwie swej ogłoszonej w Vaterland i w Volksfreund wyraźnie liberalom zarzuca, iż dążą do zniszczenia rzymsko-katolickiego Kościoła. Toż samo mniej więcej wypowiada jeden z biskupów, który bez ogródki oświadcza, że w Niemczech istnieje plan zupełnego wytopienia katolicyzmu, że wykonanie tego planu już się rozpoczęło na północy i na południu, że tylko silnie katolicki sejm bawarski może mu stawić zapórę. „Taki tylko sejm, mówi dalej Biskup, będzie miał także serce do zmniejszenia ciężarów, których powiększenie, jak doświadczenie pokazało, doprowadzi do przesiłowania Kościoła.“ — To też i dzienniki francuskie zajmują się coraz więcej przyszłymi wyborami w Bawaryi i wystąpieniami tak stonienstwa patryotycznego bawarskiego jak biskupów. Robią to wprawdzie bardzo ostrożnie, lękając się gniewu berlińskich, nie mniej przeto widać, iż liczą na te wybory, jako na środek wywołania nowych kłopotów wewnętrznych w Niemczech.

Jak dalece rezultat możliwy wyborów niepokoi sfery rządzące, dowodzi najlepiej, że już dziś grozi augsburska Allg. Ztg., iż rząd w razie przewagi żywiołu katolickiego i zachowawczego w Izbie, albo sejm odroczy, albo go natychmiast rozwiąże i nowe rozpisze wybory. Tymczasem trwają przygotowania do rozstrzygającej walki z obu stron a biskup augsburski, idąc w ślad innych arcybiskupów, także zawezwał swych dyceyan do gorliwego udziału w głosowaniu na mężów zarówno przywiązanych do tronu i Ojczyzny jak do Kościoła.

Lotaryngscy członkowie zgromadzenia notabłów lotaryngsko-alzackich, wręczyli prezydentowi bardzo skromny projekt konstytucyi dla zrabowanych prowincyj, o którym „Vossische Ztg.“ podaje następującą wiadomość: Wszelkie prawa i obowiązki okręgów Alzacyi górnej, Alzacyi dolnej i Lotaryngji, przechodzą na połączoną prowincję alzacko-lotaryngską, a dochody i wydatki tych krajów spływają w jeden wspólny budżet. Miejsce trzech reprezentacyi okręgowych zajmie wspólny sejm krajowy, wykonywujący wspólnie z koroną władzę ustawodawczą we wszelkich sprawach, które w moc konstytucyi państwa nie są zastrzeżone ustawodawstwu państwowemu. Istniejące obecnie podatki będą pobierane i nadal aż do wydatania dotyczących ustaw. Budżet krajowy będzie układany z współdziałaniem sejmiku, zaś w drodze ustawy państwowej wtedy, gdyby sejm rozszedł się przed uchwaleniem budżetu, albo odmówił kredytów, do których jest obowiązany. — Ta konstytucya — jeżeli się to tak nazwać godzi — ma wejść w życie z 1. stycznia 1876.

### Rosya.

Istnienie szeroko rozgalezionej, niebezpiecznej rewolucyjnej propagandy socyalistycznej w Rosyi przyznają nawet „Moskow.“ „Wiedom.“ dzenniki mający bliskie stosunki z urzędowymi kołami w Moskwie. Moskow. Wiedom., cytując rozporządzenie ministra oświecenia, (już znane czytelnikom) i robią na ostatku tę uwagę, że w kołach rozstrzygających uznano za najlepszy i najpewniej do celu wiodący środek otwarte i proste postępowanie władz państwa w tej trudnej sprawie, ponieważ tym sposobem władze mogą liczyć na poparcie wszystkich dobrze myślących; równocześnie przez to otwarte wystąpienie usunięto wszystkie złośliwy pogłoski, które rzeczą przesadzały i niepokoiły umysły.

Jako okoliczność najbardziej obciążającą, dzienniki rosyjskie przytaczają, że ze wszystkich śledztw sądowych wykaza-

łszy się do wyprawy Zaliwskiego, sprzymierzył z Koarskim i z początkiem roku 1833 przybył jako emisjaryusz do Galicyi.

W czasie tym nawiązała się napowrót nie stosunków z wybranką serca jego, które to stosunki podczas tulaictwa we Francyi przerwane były.

Po przybyciu do Galicyi musiał się ciągle ukrywać do Lwowa nie wolno było mu się pokazać, i sekretnie tylko przebywał w Byczkowiech pod Czortkowem, z kąd tajemną korespondencyą znosił się z swymi przyjaciółmi, rodziną i kochanką.

W Lipcu 1835 r. przybył do wód siarczanych w Konopkowie, gdzie spotkał kolegę swojego Adolfa Rościszewskiego, adjutanta generała Dwernieckiego. Wkrótce Gosławski stał się ulubieńcem wszystkich gości kąpielowych, na co też swym humorem, wierszykami, dowcipem i wynajdywaniem rozmaitych rozrywek najzupełniej zasłużył. Stworzył też teatr amatorski i z pomiędzy amatorek wyróżniał nadskakiwaniem i osobliwymi względami pannę Elżbietę R..... młodą, przystojną blondynkę. Zle języki nie miały nie spieszniejszego, jak owe względy s. p. Maurycyego rozgłosić w Kordyszówce. Wtedy to panna Melania, narzeczona Gosławskiego, naciskana przez rodzinę, a sądząc, że narzeczony jej złamał poprzysiężoną wiarę, zerwała z nim zupełnie! Co Gosławski wtedy czuł, ile cierpiał, z tego nie zwierzył się przed nikim; a tylko w liście pisanym do narzeczonej powiada: „I Bóg bez mego zezwolenia uwolnić Cię od przysięgi mnie danych nie może.“ Żądał dotrzymania tych przysięg i odpowiedzi, — ale nie nie otrzymał i zerwanie stanowczo nastąpiło zupełne.

się, iż wielu wypadkach właśnie rodzice wszczepiali swym dzieciom tak zgubne teorye i wciągali dzieci do stowarzyszeń spiskujących.

### Serbia.

Książę Mikołaj Wrede został mianowany austro-węgierskim konsulem jeneralnym i agentem dyplomatycznym w Białogrodzie serbskim, zwróciła na siebie uwagę prasy, ponieważ ta posada w obecnej chwili ważniejszą jest od wielu poselstw, gdyż właśnie Serbia jest ogniskiem tureckiej Słowiańszczyzny. Poprzednikiem księcia Wredego był p. Kallay, Madziar, którego tam umyślnie dla tego wysłano, że jest Madziarem; równie jak duma Madziarów, aby oni reprezentowali Austro-Węgry na Wschodzie, pomogła hr. Zichemu do otrzymania poselstwa w Stambule. Hr. Zichy opuścił teraz Stambul za trzymiesięcznym urlopem, i jak zapewnijają, już tam nie wróci. W odwołaniu pana Kallaja ze stolicy Serbii a hr. Zichego ze stolicy państwa Tureckiego upatruje wielu upadek wpływu madziarskiego w Wiedniu. Niemożna pominąć dzwaczego planu, jaki wymyślono właśnie w Białogrodzie, celem ostatecznego załatwienia kwestyi wschodniej. Otóż według tego planu przywróconeby było państwo bizantyńskie w zmienionej nieco postaci, dla księcia Alfreda edynburskiego, któryby miał rezydencyą w Carogrodzie. To państwo bizantyńskie obejmowałoby oprócz teraźniejszej Grecyi, inne prowincye greckie, z wyłączeniem prowincyi słowiańskich. Bułgarya utworzyłaby osobne królestwo; podobnie kraje serbskie, jako to: Księstwo Serbskie, Stara Serbia, Czarnogórze, Bośnia i Hercegowina połączone byłyby w jedno królestwo, dla syna księcia czarnogórskiego, adoptowanego przez księcia Milana. Niemcy zgodziłyby się na takie rozwiązanie kwestyi wschodniej, w zamian za przyłączenie prowincyi niemieckich Austrii do Niemiec, Austriją zaś wynagrodzonoby Multanami i Wołoszczyzną. Austrija i Turcyja musiałyby się zgodzić na taką kombinacyę, gdyż nie poradziłyby przeciw łączonym siłom Niemiec, Rosyi i Anglii! Już to ludy wschodnie nie darmo słyną z bujnej wyobraźni.

### Hiszpania.

Generał Quesada poruszając się ku Vittoryi, po zaciętej walce wyparł Karlistów z pozycyi pod Trevino. Karliści stracili 400 w zabitych i 60 jeńców. Wojska królewskie zajęły Vittoryę.

W Madrycie w skutek ostatnich powodzeń wojsk rządowych, uważają wojnę w centrum za ukończoną. Na północy polepszyło się znacznie stanowisko wojsk rządowych.

Telegram z Madrytu donosi, że Dorregaray wyparty został z Barbastro i uciekł ścigany przez liberalnych, do Sierra Guaca. Wzięcie Cantaviei i fortu przez generała Jovellara zatwierdzone zostało urzędownie. Cała, z 2,000 Karlistów składająca się załoga wraz z artylerją, dostała się w ręce liberalnych.

Z Kuby donoszą, że wojska rządowe odniosły chwilowe zwycięstwo, gdyż wyparły powstańców z ich stanowisk. Powstanie przybrało jednak teraz charakter, który może zaniepokoić sąsiadów. Powstańcy bowiem uzupełniają swe szeregi zbiegłymi niewolnikami murzyńskimi, tak, że liczba murzynów przewyższa białych. Murzyni walczą z Hiszpanami nawet zjadliwie i wytrwalej aniżeli sami ku patryoci bansey. Może tu przyjsć do tego samego co na wyspie St. Domingo, t. j. we wschońskiej części do Rzeczypospolitej murzyńskiej. W Stanach zjednoczonych wzmagają się chęć uznania powstańców za stronę wojującą.

### Ameryka.

Tak zwane sejmy polskie zawięły się na dobre w Ameryce, i oto trzeci z kolei sejm odbył się na początku czerwca w Milwaukee. Wychodząca w Chicago **Gazeta Polska Katolicka** zdaje sprawę z tego, co się działo na sejmie, w numerze swoim z d. 17. czerwca. Relacya ta bardzo się dobrze zaczyna. Podamy ją w następnym numerze.

Nie długo potem został s. p. Gosławski przez szpiegów zdradzony i pojmany jednej nocy w pewnym domu na Podolu galicyjskiem, do Stanisławowskiego więzienia odstawiony. Tu w więzieniu, tak jak niegdys w twierdzy Zamościu nie stracił ni ducha ni fantazyi, i wszyscy podziwiali jego pogodę czola i hart niezłomny. Tu nawet, wśród jęków boleści i brzęku kajdan — pisał wiersze ku podniesieniu ducha współwięźniów i ziomek. Nie długo jednak i on miał cierpieć, gdyż po kilkodniowej, ale ciężkiej chorobie przeniósł się dnia 17. listopada 1834. roku do wieczności.

Ówczesne władze austriackie poleciły ciało jego wynieść cichaczem i bez wszelkiej ceremonii pogrzebać, lecz wieść o zgonie żołnierza — więźnia i poety, rozniosła się lotem błyskawicy. Przyjaciele, koledzy i wielbiciele jego zbiegli się, a ubrawszy ciało w mundur oficera ułanów podolskich, pochowali je na tutejszym cmentarzu wśród ogólnego żalu i spólczenia na tem właśnie miejscu — gdzie dziś ofiarnością ziomek wzniesiono pomnik skromny i ubogi — jak było życie s. p. Maurycyego Gosławskiego, chociaż czyny jego dają mu prawo jednego z pierwszych do panteonu narodowego.

Nie można także zamilczeć, że pogrzebem i wyprawą z dniem zwłok zajął się ówczesny gr. kat. paroch z Opryszowic, ksiądz Pokłódowski, który też nad grobem przemówił, a tak polski żołnierz — więzień — poeta, znalazł współzucie i uznanie serdeczne w bracie Rusinie.

Cześć więc pamięci popiołom s. p. Maurycyego Gosławskiego jednego z najzasłużeńszych bojowników sprawy naszej!!!  
**F. M.**



Tegoż samego dnia odprawiono żałobne nabożeństwo w parafialnym kościele Ormiańskim o godzinie 9tej z rana, przy

Nabożeństwo na intencję wyzdrowienia hr na miestnika odbyło się w poniedziałek nader solennie i przy natłoku pobożnych.

Teatr. Halka z panem Zakrzewskim w roli Jonka (grana d. 13 b. m.) rozentuzyazmowała liczenie, pomimo wygórowane ceny, zebrana publiczność. Oklaskom nie było końca, wszyscy byli rozpromienieni czarującą muzyką polskiego mistrza, który w pani Dobrzańskiej (Halka), i p. Zakrzewskim doskonałą znalazł reprezentację swego geniusza. Wszyscy wogóle grali starannie, całość też wypadła dobrze. Mazur błękitny w akcie I. nadzwyczajnie się podobał. Za złe tylko mamy dyrekcji obcięcie sztuki.

We Srodę (wczoraj) grano na fundusz pomnika s. p. Maurycego Gosławskiego komedję: Testament Cezara p. Zakrzewski w antrakcie odspiewał arję z Żydówki. Towarzystwo lwowskie da u nas jeszcze 4 przedstawienia a mianowicie: dziś we Czwartek dnia 15. Piękna Helena, (ostatni występ p. Zakrzewskiego,) jutro dnia 16. komedya w 2 aktach p. t. Każdy wiek ma swoje prawa i Marciwy kawaler, znakomita komedya w 1. akcie Blizińskiego; w sobotę dnia 17. Pan Alfons, dramat w 3 aktach Dumasa; w niedzielę dnia 18. b. m. pożegnalne przedstawienie: Otello, tragedia Szekspira.

Pożar w kuftrze. Wczoraj dnia 17. b. m. w domu pod l. 77 przy ulicy Kalickiej u lca Majera zatliły się suknie w kuftrze, z czego wkrótce zajęła się sciana i oprawa okien. Zawiadomiona o wypadku straż ogniowa miejska przytłumiła ogień w zarodku.

Podziękowanie. Synowie s. p. Józefa Wasilewskiego proszą nas o wyrażenie ich wdzięcznej podzięk. dla wszystkich znacznych obywateli, którzy podczas choroby zajmowali się losem ich ojca, po śmierci zaś przyczynili się do sprawienia przyzwoitego chrześcijańskiego pogrzebu. Własne zadowolenie i wdzięczność dzieci niech wam za ci obywatela starczy za nagrodę.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. L. Siedleckiego wyjeżdża temi dniami z Nadwórny do Gródka.

Dziennik ustaw państwa wydany dnia 10 Lipca b. r. umieszcza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 Czerwca, dotyczące organizacji trybunału obwodowego w Kołomyi, którego okręg sądowy obejmować będzie sądy powiatowe w Kołomyi, Gwoźdźcu, Horodence, Kntach, Kossowie, Peczeniżynie, Obertynie, Sniatynie i Zabłotowie, które wszystkie wyłączone z kompetencji sądu obwodowego stanisławowskiego. Trybunał kołomyjski będzie miał także sądownictwo handlowe. Dla miasta Kołomyi i okolic będzie ustanowiony sąd powiatowy delegowany. Urządowanie trybunału rozpocznie się z dniem 1 Stycznia 1876. Rozporządzeniem tem nie narusza się kompetencji sądu krajowego we Lwowie w sprawach tabularnych, jakoteż kompetencji sądu samborskiego w sprawach górniczych.

Falszywe 500 reńskówki. Komisya złożona celem rozpoznawania fałszywych banknotów, podaje do wiadomości, że puszczone zostały w obieg fałszywe 5-reńskówki. Poznać je łatwo, bo małe „i“, w słowie „bei“, wysunięte jest w gó

re, zaś litery „B“ w wyrazie „Bestimmungen“ i „M“, w słowie „Münze“, są nieco koślawe. Na odwrotnej stronie banknota, znajdują się wyrazy „pet zlatjek“, połączone w jeden. Słychać, że z powodu często pojawiających się fałszywych not, mają być zaprowadzone nowe banknoty, na 5 zlr., Zwracamy przytem uwagę, że bęą to (Staatsnoten) czyli noty urzędowe, a nie właściwe banknoty (Banknoten).

Tarnopol. Dnia 12 b. m. wybuchł tu pożar i w krótkim czasie zniszczył dach i sufity na t. z. Nowym zamku, (kamienica p. Strzałkowskiego,) dalej koszary wojskowe z całym przyborem (t. z. Stary zamek) wartości 40.000 zlr. spłonęły do szczytu, toż samo budynki erekcyonalne r. kat. parafii i 3 domy drewniane.

Posel dr. Antoni Donimirski zaproszony został przez lorda majora Dublina, jak donosi Gazeta Toruńska, na setną rocznicę urodzin O'Connell'a którą tamże obchodzić będą w dniach 5, 6 i 7go Sierpnia b. r.

Aneksya pruska. Jak Niemcy lubią sobie przywłaszczać wszystko, cokolwiek się wzniesie nad zwykły poziom, mamy świeży dowód w nowem dziele, p. t. „Podręcznik geograficzny. Dzieło przeznaczone do wykładu w szkołach wojskowych niemieckich, i w wyższych klasach szkół realnych“, napisał Dr. Maurycy von Kalkstein, kapitan. W Książce tej czytamy między innymi: „Jednem z największych przedsiębiorstw tegoczesnych, jest bez wątpienia przekopanie między morza Suez, pomyślane i wykonane, przez p. Lesseps'a konsula pruskiego w Aleksandryi“ Jak wiadomo, Lesseps nie był nigdy w służbie pruskiej, w latach zaś 1831 — 1838 był wprawdzie w Aleksandryi konsulem, ale francuskim.

Obwieszczenie. Z dniem 1. lipca b. r. zaczął obowiązywać związkowy trakt pocztowy, zawarty w Bernie na dniu 9. października 1874 między Niemcami, Austryą i Węgrami, Belgią, Danią, Egiptem, Hiszpanią, Zjednoczonymi Stanami w Ameryce, Francją, Wielką Brytanią, Grecją, Włochami, Luksemburgiem, Norwegią, Niderlandami, Portugalia, Rumunią, Moskwą, Serbią, Szwecją, i Turcją.

Na mocy tego traktatu ustanowiono dla posyłek poczty listowej, które do krajów do związku pocztowego należących (z wyjątkiem Niemiec, Luksemburga, Helgolandy, Serbii i Francji) odchodzić lub z tamąd nadchodzić będą, następujące taksy, mianowicie:

- a) za opłacane listy od każdego 15 gramów 10 ct. w. a.;
- b) za nieopłacane listy od każdego 15 gramów 20 ct. w. a.
- c) za karty korespondencyjne od sztuki 5 ct. w. a.
- d) za druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery, mianowicie tak akta i dokumenta, które nie noszą cech zwykłej osobistej korespondencji, za pisma służbowe różnych towarzystw asekuracyjnych, dalej za pisma patrytuty itp. 3 ct. w. a. od 20 ct. gramów;
- e) za polecenia jednego z przedmiotów pod a - d wymienionych 10 ct. w. a.
- f) za receptis zwrotny 10 ct. w. a.

Te same opłaty będą się pobierać od 1. lipca b. r. także za pisma odchodzące do owych miejsc w Turcyi i Egipcie, w których obecnie jeszcze c. k. ekspedyce pocztowe istnieją.

Listy i karty konespondencyjne między Niemcami, Luksemburgiem i Helandją, podlegają pod względem opłat, progresyji wagi itd. i nadal dotychczasowym postanowieniom.

Dla druków jednak ustanawia się od 1. lipca 1875 następujące opłaty: do 15. gramów 2 ct. — nad 50 do 250

gramów 5 ct. — nad 250 do 500 gramów 10 ct., — nad 500 gramów do 1 kilograma 15 ct. w. a.

Za próbki towarowe do Niemiec, Luksemburga i Helgolandy będzie się pobierać bez różnicy wagi 5 ct. w. a., za każdą poselkę do 250 gramów. Papierem i piśmami służbowymi wyżej pod d wspomnianym, nie przysługują między Niemcami, Luksemburgiem i Helgolandją niższe opłaty. Pisma do i Francji, która do traktatu dopiero później przystąpić ma, tudzież pisma do i z Czarnogóry, będą wedle dotychczasowych postanowień i nadal traktowane.

Dla Serbii pozostają te same opłaty: 7 ct. w. a. od 16 gramów za listy opłacone i 14 ct. w. a. za nieopłacone. Opłata od kart korespondencyjnych dla Serbii płacić się będzie 2 centy od każdego 50 gramów.

Zniżone opłaty dla listów w obrocie pogranicznym między Austryą z jednej, a Włochami, Rumunią, Moskwą i Szwajcaryą z drugiej strony, pozostają w mocy i nadal.

Listy „Expres“ (przez umyślnego posłańca) można będzie i na przyszłość posyłać do tych krajów, do których je przed 1. lipca b. r. posyłać można było.

Za doręczenie posyłek poczty listowej z krajów związku pocztowego, jako też w ogóle z zagranicy nadeszłych nie będzie się pobierać żadnej należitości ani w obrębie urzędu pocztowego oddawczego, ani też przez listonoszów wiejskich, — wyjąwszy należitość ekspresową i dla umyślnego posłańca.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje. Z c. k. pyrekcyi poczt.

Lwów dnia 27. czerwca 1875.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.		placą	żądasz
		zlr. w. a.	
Lwów dnia 14. Lipca.			
I. Akcye.			
Kolej Karola Ludwika 200 zlr. m. k.	223 75	225 75	
Lwowsko-Czerniowiecka 200 zlr. w. sr.	137 —	139 —	
Banku hipotecznego 200 zlr. w. a.	238 —	240 —	
II. Listy zast. za 100 zlr.			
Galicyskiego Towarzystwa kred. 5% w. a.	87 90	88 50	
" " " 4% w. a.	78 90	79 60	
" " " 3% okres.	87 90	88 50	
Banku hipotecznego 6% w. a.	92 60	93 25	
Galicyskiego Zakładu kredyt. włośc. 6%	99 —	100 —	
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90 10	90 90	
III. Obligi za 100 zlr.			
Galic. indemnizacyjne	87 25	88 —	
Pożyczki krajowej z r. 1873	92 25	93 50	
Losy miasta Krakowa	15 50	16 50	
" " Stanisławowa	15 —	16 25	
IV. Monety.			
Dukat holenderski	5 10	5 19	
" cesarski	5 15	5 24	
20 franków	8 88	8 90	
Półimperyal	8 90	9 08	
Rubel srebrny	1 60	1 68	
Rubel papierowy	1 51 1/2	1 52	
Pruskie bilety kasowe	1 68	1 6	
Srebro	100 —	101 —	

## TOWARZYSTWO

# Kredytowe miejskie

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej

udziela członkom swym pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczkę,

(art. 10.) a. b. c. statutu.)

Zgłoszenia o nie wnieść można do biura dyrekcji we Lwowie lub do biur agencji poniżej wyszczególnionych, wydaje

### 6% Listy dłużne

które mają udział w dywidendzie czystych zysków, a pokrycie w udzielonych pożyczkach, w solidarnej odpowiedzialności członków, tudzież w całym majątku Towarzystwa i będą umorzone w latach piętnastu i w trzydziestu latach (art. 10. §. art. 41 statutu) przyjmując

### WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

od jednego zlr. począwszy, wydając na nie książeczki i marki wkładowe, procentując je po 6 procent za 30 dniowem wypowiedzeniem

" 7 " " 60 " "

**Biurowo Towarzystwa we Lwowie ulica Wałowa l. 2**

Oprócz biur okręgowych i powiatowych Towarzystwa, otworzonych z dniem 16 Marca r. b. dla pośredniczenia w czynnościach statutowych: w Bohorodczanach pod kierownictwem p. Karola Krasnokiego burmistrza; w Brzeżanach pod kierow. p. dr. Leona Madejskiego adw. kraj.; w Brodach pod kierow. p. Henryka Zathya c. k. notaryusza; w Buczacz pod kierow. p. Ludwika Harasimowicza; w Sokalu pod kierow. p. Jana Renoforta; w Zbarażu pod kierow. p. Franciszka Strebelskiego właśc. realn.; — otworzone już zostały w tymże celu także biura Towarzystwa także: w Czerniowcach dla Bukowiny pod kierow. Bolesława Żakieja, w Drohobyczu pod kierow. p. Szczęsnego Stoklosińskiego, emeryt zarządcy dóbr; w Jarosławiu pod kierow. p. Jana Czyskiego właśc. realności w Kamionce strum. pod kierow. p. Tomasza Franka, właściciela realności; w Kołomyi pod kierow. p. dr. Marcelego Łękańskiego adw. kraj. w Krakowie pod kierow. kapitana p. Jana Kozłowskiego; w Nadwórnie pod kierow. p. Jana Chomiaka, burmistrza; w Przemyślu pod kierow. p. Władysława Marcinkowskiego; w Rawie pod kierow. p. Pawła Górki c. k. notaryusza; w Rzeszowie pod kierow. p. Stanisława Nowakowskiego; w Stanisławowie pod kierow. p. Rudolfa Jastrzębskiego, właśc. i redaktora „Gazety Podkarpaciej“, w Tarnopolu pod kierow. p. Jana Podwysockiego, c. k. emeryt. kapitana i właściciela realności w Żółkwi pod kierow. p. dr. Maurycego Karca adw. kraj.

Otworzenie dalszych biur na inne powiaty, które nastąpi w miarę przeprowadzenia w nich czynności organizacyjnych, podamy osobnem ogłoszeniem do wiadomości.

Liczba członków Towarzystwa, wynosi dotychczas 9219.

Suma udziałów 259.415 zlr.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

6—6 Dyrekcya.

## SZKICE

### SPOŁECZNE I LITERACKIE

z dniem 1 Lipca rozpoczynają trzeci kwartał istnienia zamierzają się na pismo tygodniowe.

Otdąd „Szkice“ wychodzić będą co Sobota w formacie arkusza z dodatkiem zawierającym tłumaczenia najznakomitszych plodów literatury zagranicznej.

Pomimo podwojonego nakładu, cena „Szkiców“ podnosi się tylko o czwartą część. Prenumerata będzie przeto wynosiła:

w Krakowie rocznie 8 zlr. z przesyłką pocztową 9 zlr. — cnt.

" półrocznie 4 " " " 4 " 50 "

" kwartalnie 2 " " " 2 " 25 "

Pierwszy dodatek stanowić będzie sławny utwór powieściowo-historyczny „Młodość Juliusza Cezara“ przez Giuseppe Rovani. Praca ta jednego z najznakomitszych przedstawicieli literatury włoskiej wysła roku w 1874. a przetłumaczona na kilku języków zyskała ogólny poklask i uwielbienie krytyki.

Prenumeratory „Szkiców“ mogą korzystać ze zniżonej dla nich ceny zakładów księgarni A. Dygasińskiego.

Każdy nowy prenumerator może nabywać pierwsze półroczcie „Szkiców“ po cenie zniżonej a mianowicie w Krakowie za 1 zlr. 80 cnt., z przesyłką pocztową 2 zlr.

---

### Wielki wybór

## książek do nabożeństwa

i na

## NAGRODY

(w oprawach zwykłych i ozdobnych)

polecają

## Głuchowski & Herbert

w Stanisławowie (hotel pod żelazną koleją)

Zamowienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwiamy

---

## PILEPSYĘ

kurcze

Lwowie specjalny lekarz dr. Killisch, Drezno, Wilhelmsplatz 4 (dawnej Berlin)

Tysiączne skutki dobre!